



Od redakcji

Wszyscy chcielibyśmy wiele otrzymać, ale czy potrafimy jednocześnie wiele dawać...

W ciągu ostatnich tygodni dwa dni spędziliśmy poza murami szkoły. 26 września odbyła się wycieczka rowerowa do Dłutowa a 3 października uczniowie odwiedzili redakcję Radia Łódź. Tego samego dnia mogliśmy obejrzeć film pt. "Prymas" w kinie Bałtyk.

Wspomniane atrakcje wpływają bardzo korzystnie na samopoczucie uczniów i nauczycieli (choć ci ostatni i tak ciągle wysłuchują uwag malkontentów).

27 września gościliśmy w naszej szkole gości państwa Goepfert z Niemiec, którzy przypatrywali się naszej pracy i wzięli udział w niektórych zajęciach z języka niemieckiego. Reprezentacja klasy II gimnazjum mogła podczas lekcji dziennikarstwa przeprowadzić z gośćmi wywiad (jest on zamieszczony oddzielnie w tym numerze naszego pisma).

W naszej szkole odbywają się dyskoteki; już dwa razy w piątkowe wieczory mogliśmy trochę potańczyć.

Polonistka zachęca nas do współpracy z Radiem Łódź i przygotowania audycji z cyklu "Wolne radio szkolne". Nauczyciele aktywizują uczniów nie tylko podczas lekcji, ale również na zajęciach różnego rodzaju kół zainteresowań. niesprawiedliwe są sądy, że nic ciekawego się nie dzieje.

Niedługo będziemy obchodzić Dzień Gim-

nazjalisty, który w naszej szkole przypada w tym roku 13 października. Możemy także wypowiedzieć wszystkie "swoje żale i smutki" na łamach gazetki.

Jak widać, nie tylko przychodzimy do szkoły i siedzimy na lekcjach. Możemy się także pobawić.

Mimo to ciągle słyszy się uwagi niezadowolonych "pasożytów", którzy potrafią tylko głośno krzyczeć, ale nie są w stanie wymyśleć niczego ciekawego.

W tym miejscu zachęcam wszystkich "zadowolonych" (tych mniej i więcej) do szczerych i otwartych wypowiedzi na kartkach "Z ostatniej ławki".

Czekamy na Wasze głosy dotyczące naszego pisma, ale również szkolnego życia. Samym narzekaniem niczego nie zmienimy, zacińmy działac.

Ciągle jeszcze "tymczasowy" zespół redakcyjny zachęca do czytania gazetki i życzy przyjemnej lektury i owocnych przemyśleń.

Opiekun

Dlaczego?

Dlaczego na świecie jest tyle złego?
Dlaczego me życie to nic wiecznego?
Dlaczego róża zerwana uschnąć musi,
Choć żywa ludzi swym pięknem kusi?
Dlaczego by cokolwiek dobrego zdobyć,
Trzeba drogę pełną zła przebyć?
I dlaczego los nam wciąż figle płata,
A na szczęście czekamy nieraz całe lata?

DORIS

W tym numerze:

Aktualności	2
Wiadomości kulturalne	2
PeCet	3
Sport	4
Nasze prace	5
Ciekawostki	6
Kino	7

Ważne tematy:

- Aktualności ze szkoły — Wywiad z niemieckimi gośćmi — niedawno gościli w naszej szkole. Czego dowiedziała się nasza redakcja?
- PeCet — WW to nie tylko baton — Windows Whistler — co nowego, czy warto?
- Sport — Liga Mistrzów — kto wygrał, a kto poniósł porażkę?

Aktualności ze szkoły

Wywiad z niemieckimi gośćmi

R: Jak długi jest obecny pobyt Państwa w Polsce?

G: Trwa już 4 tygodnie. Dwa tygodnie spędzimy w Łodzi, gdyż obok odwiedzin w waszej szkole chcemy zobaczyć ciekawe miejsca w mieście i wziąć udział w odsłonięciu tablicy upamiętniającej istnienie niemieckiego gimnazjum w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego. Następne tygodnie spędzimy w Zakopanem.

R: W jaki sposób została nawiązana Państwa współpraca z naszą szkołą?

G: O istnieniu tej placówki dowiedzieliśmy się z artykułu pana Krzysztofa Augustyniaka, który został zamieszczony w jednym z pism w Niemczech.

R: Wiemy, że Pan urodził się i mieszkał w Łodzi. Jak wspomina Pan tamte czasy?

G: Zawsze z ogromnym sentymentem. Obecnie już bardzo słabo mówię po polsku. Mój ojciec chciał zawsze, aby wszyscy domownicy posługiwali się tym językiem. W szkole mówiliśmy po niemiecku.

R: Z dziejami Pana przodków wiąże się wiele ciekawych historii. Czy mógłby Pan udzielić nam szczegółowych informacji na ten temat?

G: Mój pradziadek mieszkał w okolicach Łowicza, tam około roku 1845 założył dużą cukrownię, dziadkowie zaś byli posiadaczami banku w Łodzi. Gdy opuszczaliśmy Polskę w 1945 r., moi rodzice postanowili pozostawić tu coś swojego. Ufundowali więc organy dla Kościoła Ewangelickiego.

R: Czy czuje się Pan Polakiem?

G: Jest to bardzo trudne pytanie. Nie umiem na nie jednoznacznie odpowiedzieć. Czuję się przede wszystkim Europej-

czykiem.

R: Jakie zawody państwo wykonywali?

G: Ukończyłem studia informatyczne i pracowałem w zakładach Siemens, a później w elektrowni. Moja żona zaś pomagała swojemu ojcu w prowadzeniu kancelarii prawniczej, a później była sekretarką w dużej hurtowni lamp.

R: Jak spędzają Państwo wolny czas?

G: Przed południem żona pracuje w domu, ja zaś pracuję dla Łodzi, po południu zaś często spacerujemy, wieczorami — czytamy. W telewizji oglądamy jedynie wiadomości i programy edukacyjne.

R: Jak oceniają Państwo system szkolnictwa w Niemczech.

G: System szkolnictwa nie jest dość nowoczesny. Uważamy, że młodzież powinna w krótkim czasie otrzymywać wiedzę potrzebną w życiu. Szkoła powinna przede wszystkim kształtować wyobraźnię i rozwijać samodzielność myślenia.

R: Czy Państwa dzieci znają Polskę i czasami odwiedzają nasz kraj?

G: Niestety, nie. Nasza córka wyszła za mąż za Amerykanina i przebywa w Stanach Zjednoczonych. Zaś syn mieszka w Niemczech, jest stolarzem, ale nie był w Polsce.

R: Jak Państwo czują się w Polsce?

G: Bardzo dobrze.

R: Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Opiekun

Wiadomości kulturalne

XXV Festiwal Filmów Fabularnych

Pod koniec września odbył się XXV Festiwal Filmów Fabularnych w Gdyni. Jury przyznało następujące nagrody:

1. Wielką nagrodę XXV FPFF „Złote Lwy” dla najlepszego filmu — Krzysztofowi Zanussiemu za film „Życie jako śmiertelna choroba drogą płciową”.
2. „Złote Lwy” dla producenta najlepszego filmu — Studiu Filmowemu „Tor” za film „Pół serio”: reżyserowi Tomaszowi Koneckiemu, scenarzyście Andrzejowi Saramonowiczowi, autorowi zdjęć Tomaszowi Madejskiemu.
3. Nagrody indywidualne:
 - Za reżyserię filmu „Istota” - Andrzej Czarnecki
 - Za scenariusz filmu „Noc Św. Mikołaja” - Grzegorz Łoszewski
 - Za debiut reżyserski — Łukasz Barczyk za film „Patrzę na ciebie, Marysiu”
 - Za rolę kobiecą jury postanowiło przyznać nagrodę Mai Ostaszewskiej za filmy: „Patrzę na ciebie, Marysiu” oraz „Prymas”

- Za pierwszoplanową rolę męską — Zbigniewowi Zapasiewiczowi w filmie „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”
- Za zdjęcia do filmu „Daleko od okna” Michał Hrisulidis
- Za drugoplanową rolę męską Krzysztof Pieczyński w filmie „Daleko od okna”
- Za dźwięk w filmie „Ostatnia Misja” Piotr Domaradzki
- Za montaż filmu „Pół serio” Jarek Barzan
- Za kostiumy do filmu „Daleko od okna” Małgorzata Zacharska

Ponadto jury postanowiło przyznać nagrodę Januszowi Morgensternowi za inicjatywę producenta cyklu „Święta polskie” (filmy „Cud purymowy”, „Noc Św. Mikołaja” i „Żółty szalik”).

Komu Nike?

Do Nagrody Nike pretendowało w tym roku wielu twórców. Oto siedmiu finalistów:

- **Andrzej Czcibor — Piotrkowski** „Rzeczy nienasycone” (W.A.B)
 - **Wilhelm Dichter** „Szkola bezbożników” (Znak)
 - **Krystyna Kłosińska** „Ciało, pożądanie, ubranie” (eFKA)
 - **Ryszard Przybylski** „Rozhukany koń. Esej o myśleniu Juliusza Słowackiego” (Sic!)
 - **Tadeusz Różewicz** „Matka odchodzi” (Wyd. Dolnośląskie)
 - **Jarosław Marek Rymkiewicz** „Znak niejasny, baśń półżywa” (PIW)
 - **Adam Zagajewski** „Prag-nienie” (a5)
- Statuetkę Nike otrzymał **Tadeusz Różewicz** za tomik „Matka odchodzi”. W ubiegłych latach nagrodzono:
- Wiesława Myśliwskiego „Widno-krąg”,
 - Czesława Miłosza „Piasek przydrożny”,
 - Stanisława Barańczaka „Chirurgiczna precyzja”.

Opiekun

WW to nie tylko baton

Co się dzieje? Trzy Windows'y w jednym roku?! Chyba Microsoft trochę przegina. Ledwo na rynek wszedł 2000, po nim Me, a już wkrótce ma się pojawić Windows Whistler. Postaramy się Wam go przedstawić.

Tak jak poprzednia wersja systemu, tak i Whistler będzie dostępny w kilku różnych wersjach. Zaczynając od podstawowej *Professional*, poprzez *Server* i *Advance Server*, a kończąc na *Data-center Server*. Aby nie zawieść domowych użytkowników, nowy Windows został wzbogacony o wersję *Personal*.

Największe oczekiwania związane są z ulepszeniem interfejsu użytkownika. Whistler bardzo przypomina swojego poprzednika. Te same ikony, menu Start i sposób działania. Łatwo się domyśleć, że do czasu premiery wszystko się jeszcze zmieni. Menu Start ma zawierać dodatkowo funkcje *Start Panel* i *Start Page* integrujące nowy system z sieciowymi usługami Micro-

soft'u. Większe zmiany można dostrzec dopiero, gdy wejdziemy w głąb systemu. Zmienione okna i mnóstwo dodatkowych funkcji. Polecenie *File Tasks* w Eksploratorze Windows to zadania związane bezpośrednio z plikiem, *Other Places* — szybki dostęp do innych zasobów komputera, *Details* — podaje szczegóły o danym pliku. Foldery specjalne np. *My Music* lub *My Pictures*, pojawiają się dodatkowe opcje takie jak zakupy w Internecie, czy pokaz slajdów. Z tego samego okna, gdzie użytkownik zaznaczył plik, może wysłać go pocztą e-mail lub umieścić na stronie WWW. Whistler ma jeszcze opcję skór (powłok systemu), które mogą zmienić wygląd okien i całego systemu. Dobrym pomysłem jest także zastosowanie funkcji spersonalizowanych menu z Windows'a 2000. W wersji Whistler ma to jeszcze inne zastosowanie. Zazwyczaj obok zegara jest duża ilość ikon programów

Windows Whistler — następca Windows'a 2000. Jakie nastąpiły zmiany? Czego się spodziewać? Przeczytajcie ten artykuł!

mów działających w tle. Nowy Windows chowa je, a zamiast tego wstawia ikonę informującą o ich ukryciu. Gdy się ją kliknie odsłania je z powrotem.

Na razie nie wiadomo, jaką ostateczną nazwę otrzyma Whistler. Najczęściej padają określenia Windows 2001 oraz Windows.net. Kolejne wersje beta po trochu będą odsłaniały prawdziwe oblicze nowego systemu, który łączy rodziny systemów 9x i NT. A to wszystko już na jesień przyszłego roku.

M.K.

Dziesiąte Biuro

Prawie równocześnie z testami Whistlera przygotowano betę kolejnej części Office oznaczonej kodowo numerem 10. Jednak wbrew przewidywaniom, ani ta, ani następna wersja popularnego pakietu, nie przeniesie oprogramowania biurowego w sieć (Office.net). Microsoft będzie w każdej nowszej wersji dodawać kolejne elementy. net.

Nowością ma być produkt pod kryptonimem Tahoe, będący w rzeczywistości serwerem dodatkowych usług Office. Ma on zapewnić więcej funkcji bez konieczności ich instalacji.

Inne nowe funkcje to np. wyszukiwarka, pogląd wydruku dla Power Pointa, ulepszona statystyka wyrazów oraz wycinanie i wklejanie. Word zawierać będzie również m.in. funkcję tłumaczenie zaznaczonych fragmentów (oczywiście o ile opracowany zostanie odpowiedni słownik). Powiązane tematycznie dokumenty będą automatycznie łączone ze sobą czymś w rodzaju hiperłączy.

Interfejs również się zmienił. Został wzbogacony w autoukrywanie pasków

narzędzi. Schowek powiększono do 24 elementów z możliwością podglądu i szybkiego uruchomienia z paska zadań obok zegara. Sterowanie funkcjami programu odbywa się za pomocą funkcji rozpoznawania mowy, a efekty jego pracy widoczne są w dymce Speech Balloon.

Okna dialogowe *File New*, *Open*, *Save As* ponownie zostały zmodyfikowane. Teraz można dowolnie regulować ich rozmiar. Natomiast okno *Nowy dokument* — dostępna jest opcja, dzięki której wcześniej utworzone dokumenty daje się wykorzystać jako szablony.

W Office 10 możliwe jest także wyszukiwanie plików w komputerze tuż obok dokumentu. Wyszukiwarka znana z Internet Explorera i Eksploratora Windows, teraz będzie ułatwiała nam pracę w Office.

Pomocne będą również funkcje zabezpieczające dokumenty przed ich utratą, gdy np. wysiadą korki. Pierwsza z nich to *Save On Crash* — zapisuje dane, gdy aplikacja padnie. Można też ustawić, by komputer automa-

Office 10 — prawie doskonały pakiet biurowy. Jakie zmiany, czego brak? Ten artykuł odpowie na wasze pytania!

tycznie zapisywał pracę co pewien czas (*Timed Recovery Save*). Natomiast *Hang Master* uratuje nasze dane po padnięciu aplikacji.

Asystent, często krytykowany przez użytkowników, teraz będzie się pojawiał, gdy tego sobie zażyczymy. Zamiast niego będzie widoczne pole zadawania pytań.

Jak na razie przygotowany jest Office.net. I na pewno tak jak Windows pojawi się rok po poprzedniku. Dziś natomiast można stwierdzić, że Microsoft tak szybko wprowadza nowe oprogramowanie, że albo klienci, albo wielka firma Bill'a Gates'a zbankrutują.

M.K.

Sport

Liga Mistrzów

Liga mistrzów, najwspanialsza, najciekawsza, najbardziej emocjonująca rozgrywka piłkarska drużynowa w Europie. Co roku 32 kluby z najlepszych lig Europy. Niestety i w tym roku nie zobaczymy w turnieju Polskiej drużyny. Polonia Warszawa, która grała w eliminacjach została pokonana przez Panathinaikos Ateny.

W grupie A wielkim faworytem jest Real Madryt, który rok temu był triumfator. Jednak królewscy w pierwszym meczu wyjazdowym szczęśliwie zremisowali 2:2 z Sportingiem Lizbona. W drugim meczu Spartak z łatwością wygrał z Bayerem Leverkusen 2:0. W drugiej kolejce spotkań Real (bez Raula – swojego najlepszego napastnika) z wielkim trudem zwyciężył 1:0 Spartaka Moskwa po bramce Helguery w 51 min. Wicemistrzowie Niemiec z Leverkusen po pięknym widowisku zwyciężyli 3:2 ze Sportingiem.

1. Real	4	3-2
2. Spartak	3	2-1
3. Bayer	3	3-4
4. Sporting	1	4-5

W grupie B dominują mistrz Włoch Lazio Rzym i wice-mistrz Anglii Arsenal Londyn. W pierwszych meczach Arsenal pokonał na wyjeździe Sparte Pragę 1:0, a Lazio również na wyjeździe łatwo pokonało Szachtior Donieck 3:0. Kolejne mecze również zwyciężali faworyci. Arsenal pokonał drużynę z Ukrainy po dość zaciętym meczu 3:2, a drużyna ze stolicy Włoch 3:0 drużynę ze stolicy Czech.

1. Lazio	6	6-0
2. Arsenal	6	4-2
3. Szachtior	0	2-6
4. Sparta	0	0-4

Grupa C nie ma specjalnego faworyta. Najbardziej wyróżnia się Valencia. Pierwszy mecz wygrała 2:1 z Olympiakosem, a Olympique Lyon z Heerenveen 3:1. W kolejnych meczach Valencia na wyjeździe zwyciężyła Heerenveen 1:0. Olympiakos Pireus – Olympique Lyon zakończył się wynikiem 2:1.

1. Valencia	6	3-1
2. Olympique Lyon	3	4-3
3. Olympiakos Pireus	3	3-3
4. Heerenveen	0	1-4



W grupie D w pierwszych meczach zwyciężali Glasgow nad Sturmem aż 5:0 i Galatasaray nad Monaco 3:2. Tydzień później Rangersi na wyjeździe wygrali 1:0 z AS Monaco. Sturm Graz z łatwością pokonał Galatasaray Stambuł 3:0.

1. Rangers	6	3-1
2. Sturm	3	4-3
3. Galatasaray	3	3-3
4. Monaco	0	1-4

W grupie E faworyt to mistrz Hiszpanii Deportivo La Coruña i Juventus Turyn. Jednak pierwsze mecze faworyci tylko zremisowali Deportivo na wyjeździe 1:1 z Panathinaikosem, zaś Juve po pięknym meczu z Hamburgerem SV 4:4. W drugich meczach Deportivo wygrało z Hamburgerem 2:1. Mecz Starej Damy z Panathinaikosem zakończył się takim samym rezultatem.

1. Juventus	4	6-5
2. Deportivo	4	3-2
3. Hamburger	1	5-6
4. Panathinaikos	1	2-3

W grupie F faworytem jest Bayern Monachium. Mistrz Niemiec pierwszy mecz z Helsingborgiem wygrał 3:1. Rosenborg Trondheim wygrał z PSG też 3:1. W drugiej rundzie Bayern pokonał Rosenborg 3:1 a mecz Paris St. Germain – Helsingborg zakończył się wynikiem 4:1.

1. Bayern	6	6-2
2. Paris SG	3	5-4
3. Rosenborg	3	4-4
4. Helsingborg	0	2-7

W grupie G najlepszą drużyną jest mistrz Anglii Manchester United, który w pierwszym meczu pokonał 5:1 Anderlecht. PSV Eindhoven wygrał z Dynamem Kijów 2:1. Tydzień później Manchester zremisował bezbramkowo z drużyną z Kijowa, a Anderlecht Bruksela wygrał 1:0 z PSV.

1. Manchester	4	5-1
2. PSV	3	2-2
3. Anderlecht	3	2-5
4. Dynamo	1	1-2

Grupa H jest bardzo wyrównana. Najwybitniejszą drużyną jest Barcelona. Pierwszy mecz wygrała aż 4:0 z Leeds United. Ac Milan pokonał Besiktas Stambuł 4:1. Kolejne mecze były niespodzianką, gdyż Besiktas pokonał Barcę 3:0, a Leeds United wygrał Milanem 1:0.

1. Milan	3	4-2
2. Barcelona	3	4-3
3. Besiktas	3	4-4
4. Leeds	3	1-4

Nasze prace

Ciąg dalszy dziejów bohaterów mitu „Wyprawa Argonautów”

Kilka lat upłynęło od okrutnej zbrodni Medei na własnych dzieciach i Kreuzie.

Samotny Jazon pojechał do Aten i przypadkiem w pałacu króla, spotkał Medeę. W kilka dni potem oboje przebaczyli sobie winy i postanowili pojechać do Kolchidy.

Król Ajetes wybaczył córce zbrodnię, przyjął ją i Jazona, dzieląc się z nimi królestwem.

Od tej pory okrutne dotychczas serce Medei zaczęło się zmieniać w łagodne i kochające.

Para marzyła o dziecku, lecz potomstwa nie doczekali się, gdyż bogowie, mszcząc zbrodnię, odwrócili się od nich.

Któregoś dnia małżonkowie postanowili wyruszyć w daleką podróż.

Po przygotowaniach, w piękny i słoneczny dzień, okręt z Jazonem i czarodziejką wypłynął na spokojne morze. Celem ich podróży był Korynt, gdzie w świątyni Hery spoczywały zwłoki ich dzieci.

Po kilku dniach żeglowania przybyli na dziwną, nieznaną wyspę. Kiedy siedzieli i posilali się na brzegu, nagle zerwał się silny wiatr, niebo zachmu-

rzyło się, morze zafalowało, a z głębi lądu zaczęły dochodzić przerażające odgłosy. Nagle małżonkowie ujrzeli ogromnego i strasznego potwora.

Z jego długiej szyi wyrastało dziesięć głów, z każdej paszczy wydobywał się piekielny ogień. Kilkumetrowy ogon, porośnięty kolcami, rzucał się to w prawo, to w lewo. Medea i Jazon zdrętwieli z przerażenia.

Nagle jedna z paszczy potwora chwyciła Medeę unosząc ją wysoko w górę. Jazon, chcąc ratować żonę, rzucił się z mieczem na potwora. Zdawał sobie sprawę, że walka ta z góry jest dla niego przegrana. Wtem poczuł w sobie nadprzyrodzone siły, usłyszał głos Zeusa: „Ugódź potwora w prawe oko jego dziesiątej głowy, a zwyciężysz”. Tak też uczynił.

Wówczas zobaczył padającego i wyjącego z bólu olbrzyma, a tuż obok półprzypomną Medeę, dalej zaś szczątki nogi i ręki ukochanej.

Zrozpaczony Jazon zaniósł krwawiącą żonę na statek.

Po kilku dniach podróży w cudowny sposób rany wygoiły się, Medea nabrała sił.

Wreszcie dotarli do Koryntu. Okale-

czona pierwsze swe kroki skierowała do świątyni Hery, na grób swoich dzieci, gdzie – wspólnie z Jazonem – gorąco modlili się i przepraszali bogów za swe grzechy. Medea błagała Zeusa o wybaczenie jej zbrodni i o wskrzeszenie swych dzieci, brata i Kreuzy.

Tak też się stało. Nagle przed nimi stanęli żywi i zdrowi: ich piękne dzieci, brat - Absyrtos i śliczna Kreuza. Wszyscy całowali się i płakali ze szczęścia, radości nie było końca.

Cała rodzina wraz z Kreuzą wróciła do Kolchidy.

Uszczęśliwiony, stary król Ajetes oddał swoje królestwo synowi. Skruszona i dobra już Medea wyraziła zgodę na ślub Jazona z ukochaną przez niego Kreuzą pod warunkiem, że zaopiekują się jej dziećmi.

Czarodziejka odjechała po ślubie na nikomu nieznaną wyspę. Unikając ludzi w samotności i zapomnieniu dożyła późnej starości.

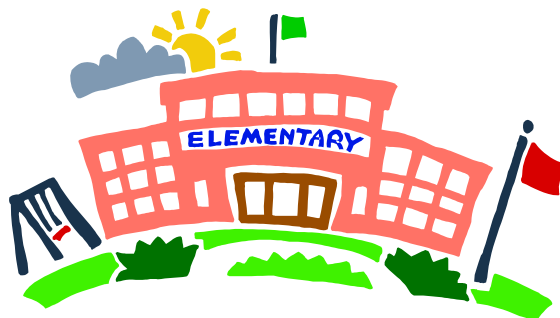
M.G.

Moja szkoła

Uczęszczam do gim. Krzysztofa Augustyniaka. Szkoła mieści się w budynku należącym do bursy przy ul. Przyszkole 46/56. Nie jest ona duża, lecz można znaleźć wszystkie pomieszczenia do prowadzenia większości przedmiotów. W miarę możliwości finansowych są one wyposażane w coraz to nowsze urządzenia, bądź w materiały pozwalające na przeprowadzenie doświadczeń np. z chemii. W jednej z sal znajduje się mała siłownia, gdzie można podnieść swoją kondycję fizyczną. Sala informatyczna jest najbardziej lubianym „kątem” w naszej szkole. Wyposażona w dwanaście komputerów z Internetem potrafi zadbać o naszą wiedzę, którą musimy posiadać, aby pobawić się tymi „stojącymi encyklopediami”. Do szkoły chodzą cztery klasy: moja Ia, Ib, II i I liceum. Poziom jest wysoki, choć ostatnio mamy mało zadawane (to dopiero początek roku), ale jeżeli chcecie się o tym przekonać, musicie się **uczyć**. Wychowawczynią mojej klasy jest pani

prof. Barbara Kacperczyk. Grupa liczy jedenaście osób. Przyszła do nas jedna osoba z zewnątrz. Nazywa się Przemysław Grzankowski, który uczęszczał do szkoły nr 205. Moja klasa wygląda na zgraną, chociaż w zeszłym roku podzieliła się na dwie kolonie. W klasie przeważają ilościowo **chłopcy**, ale dziewczyny nie są dyskryminowane. Ogólnie stosunki między nami są dobre.

B.B.



Ciekawostki

Sławni pisarze

WILLIAM WHARTON (właściwie Albert Du. Aimé) ur. 1925 r. Pisarz powieści psychologicznych, często o wątkach autobiograficznych. Napisał min: „Ptasiek” (1979) „Tato” (1981), „W księżycową jasną noc” (1982)

JOHN RONALD REUEL TOLKIEN ur. 1892 r. angielski pisarz i filozof. Uczył na uniwersytecie w Leeds (1925-1959) literatury średniowiecznej uniw. w Oxfordzie. Zyskał sławę jako autor cyklu utworów o charakterze baśniowym: „Hobbit”, „Władca Pierścieni”, „Silmarillion”. Utwory te inspirowały powstanie gatunku fantasy.

DAVID JEROME SALINGER ur. 1919 r.- Napisał min: „Buszujący w zbożu”, „Dziecięć opowiadań” i „Franny i Zooey”. W 1965 r. zawiesił działalność literacką.

M.H.

Trochę gramatyki, czyli o przydawkach

- Zaimkowa (wyrażona zaimkiem)
- Przymiotna (wyrażona przymiotnikiem)
- Liczebna (wyrażona liczebnikiem)
- Rzeczowna (wyrażona rzeczownikiem)
- Przyimkowa (wyrażona wyrażeniem przyimkowym)
- Imiesłowowa (wyrażona imiesłowem przyimkowym)
- Dopełniaczowa (wyrażona rzeczownikiem w dopełniaczu).

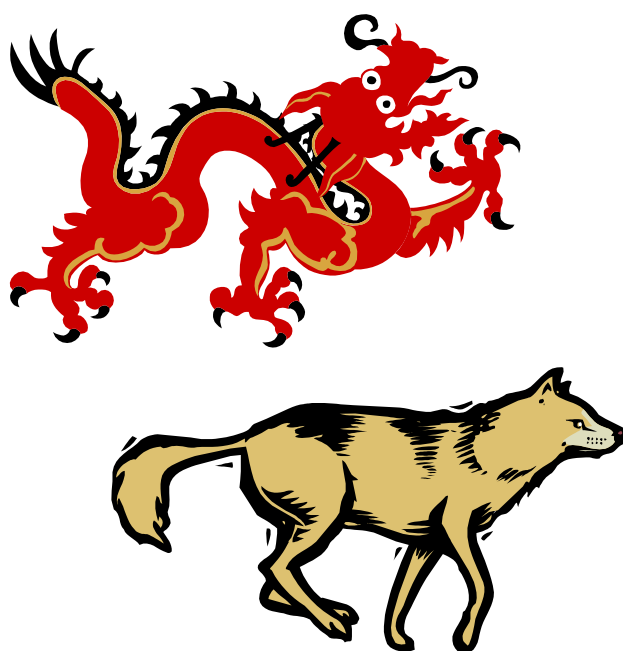
M.H.

Niesamowite opowieści

UFO, YETI – legenda czy prawda? Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie w: „Kąciku Tajemniczych Stworzeń”.

W małej wiosce Gévandan w południowo-wschodniej Francji mniej więcej przed 200 laty mieszkańcy żyli spokojnie. Byli to głównie wieśniacy i pasterze. Jednak od 1764 roku pozostawali przez 3 lata w zagrożeniu, ponieważ wtedy pojawiła się „Bestia z Gévandan”. W czerwcu tego roku zaatakowała ona dziewczynę pasącą krowy. Tylko dzięki zwierzętom uszła z życiem. Stwór opisem przypominał ogromnego wilka. **CDN.**

M.H.



**Łódź, ul. Przyszko 46/56
Tel. 648-53-79**



Prymas

„Prymasa” rozpoczyna scena uprowadzenia pry-
masa Wyszyńskiego z Pałacu Prymasowskiego.
Równocześnie z więzienia w Rawiczu zostaje
zabrany więziony tam za nauczanie religii ksiądz
Stanisław, a z więzienia w Grudziądzu współpra-
cująca ze strażnikami, zastraszona zakonnica
Leonia... Oboje będą stanowić swoistą „świętę”
prymasa w miejscu odosobnienia w Stoczku
Warmińskim. Podśluchiwany i szpiegowany pry-
mas, manipulowany przez komendanta, ma się
załamać. Plan komendanta i jego przełożonych
zawiera także drastyczniejsze środki... Prymas
próbuje zrozumieć dramatyczną sytuację, w któ-
rej się znalazł on i Kościół Katolicki i cała Pol-
ska wreszcie. Nie ocenia, nie szuka winnych...
Stanisław, wbrew woli prymary, nie tylko podej-
rzewa Leonie o współpracę z komendantem, ale
znajduje na to dowody. Udaje mu się przekazać
na zewnątrz informację o miejscu uwięzienia
Wyszyńskiego. Być może dzięki temu plany
oprawców ulegną zmianie. Śmierć Bieruta, bez-
pośrednio nadzorującego akcję, zbiega się w cza-
sie z przewiezieniem więźniów do Komańczy.
Wkrótce po tym prymas zostaje wypuszczony na
wolność. Polecam interesującym się historią Ko-
ścioła w czasach P.R.L.



Kino

Siemanko! To znowu ja wasz Kinoman! Teraz w dziale kina
opisałem jeden film polski i jeden amerykański. Uprzedzam
polski film jest dosyć ciekawy. Ja z chęcią go obejrzałem.
Życzę miłej lektury. Sia! Idę oglądać po raz sto dwudziesty
ósmy „Miasteczko South Park”.

Bitwa o Ziemię

Jest rok 3000. Ludzie nie są już rasą panującą na Ziemi, wiele
lat wcześniej naszą planetę podbili bowiem przedstawiciele
obcej cywilizacji, Psychlopi. Ci, którym udało się przetrwać,
dzielą się na dwie grupy - niewolników zdanych na łaskę na-
jeźdźców i zbiegów, którzy żyją w prymitywnych plemio-
nach. Jonnie Goodboy Tyler ukrywa się w górach wraz z
garstką innych, którzy cudem uniknęli niewoli lub śmierci z
rąk najeźdźców. Pewnego dnia wyrusza w poszukiwaniu no-
wego schronienia... Występują John Travolta, Kelly Preston,
Barry Pepper, Forest Whitaker, Kim Coates



Miasteczko South Park — już na kasetach

Jest to pierwszy pełnometrażowy film animowany. Pełen
śmiesznych gagów i śmiesznie rysowanych postaci. Wokół
tego filmu było dużo kontrowersji, z powodu tego, co powie-
dział Kenny. Jeśli lubicie czarny humor, to ten film spodoba
się Wam (przynajmniej ja tak sądzę). Pamiętajcie róbcie, co
chcecie, ale Wam dobrze radzę — nie mówcie jak Kenny.



Legenda

☹-beznadzieja

☹-totalna kłapa

☹-nie warto oglądać, ale jak chcesz :-)

☹☹-możesz obejrzeć, ale lepiej oszczędź sobie czasu

☹☹☹-polecam!

☹☹☹☹-musisz to zobaczyć!!! :-))

J.M.

Skład redakcji

1. Marta Gerwatowska
2. Dorota Orzeszek

3. Marcin Kubacki
4. Piotrek Strożek
5. Bartek Bugajak
6. Jakub Mazur
7. Michał Hankiewicz

Opiekun: Honorata Szadkow-

